

Nauka z biznesem mogą iść w parze



Fot. Wojciech Benedyktowicz

36 tysięcy złotych rocznie dostaną najlepsi młodzi naukowcy z regionu. Nim wczoraj odebrali umowy stypendialne, udowodnili, że ich badania to nie tylko nauka, ale i szansa na prawdziwe pieniądze. Bo ich wyniki można wykorzystać w biznesie.

Emilia Rakieć
e.rakiec@gazetaolsztynska.pl

— Napisanie projektu nie zajęło mi dużo czasu — opowiada Monika Milewicz, doktorantka Katedry Botaniki i Ochrony Przyrody na Wydziale Biologii i Biotechnologii UWM. — Jeżeli pracuje się naukowo przez trzy lata, tak

jak ja, to napisanie takiego projektu zajmuje około tygodnia.

Jako jeden ze 160 młodych naukowców Monika zgłosiła się do projektu „Dr INNO 3. Stypendia doktoranckie” realizowanego przez Instytut Rozrodu Zwierząt i Badań Żywności PAN w Olsztynie. I znalazła się wśród 89 naj-

lepszych doktorantów nauk matematyczno-przyrodniczych w regionie, którzy przez rok będą co miesiąc dostawali 3 tys. zł stypendium.

Pieniądze dadzą naukową swobodę

Aby zdobyć stypendium, prace musiały spełnić określone warunki. — Doktoranci musieli udowodnić we wnioskach, że prowadzą badania w kierunku matematyczno-przyrodniczym oraz że ich pomysły można przenieść ze sfery naukowej do sfery praktycznej — mówi prof. Jerzy Juśkiewicz, koordynator projektu Dr INNO. — W ten sposób promujemy pracę naukową, które mogą być przenieślane do biznesu.

— Piszę pracę doktorską na temat oceny stanu ekologicznego jezior i uznałam, że jest na tyle innowacyjny, że mogę wziąć udział w konkursie — mówi Joanna Ruszczyńska, doktorantka Katedry Botaniki i Ochrony Przyrody UWM. Jej też udało się zdobyć stypendium.

— Te pieniądze dają możliwość swobodnej pracy naukowej — podkreśla Łukasz Miazio, kolejnicy ze stypendystów.

Będzie na obronę i nowy komputer

Z wyróżnienia w konkursie uczeszył się Paweł Sternik, doktorant Wydziału Kształtowania Środowiska i Rolnictwa UWM. — Już drugi

raz biorę udział w projekcie Dr INNO. Za pierwszym razem się nie udało, więc cieszę się, że teraz wszystko poszło dobrze. Te pieniądze bardzo mi się przydadzą, chociażby na samą obronę, która bardzo dużo kosztuje.

Z dodatkowych funduszy cieszy się również Łukasz Miazio, asystent Wydziału Nauk Technicznych w Instytucie Maszyn Przepływowych PAN w Gdańsku. — Te pieniądze pozwolą mi sfinansować dojazd do Olsztyna do mojego promotora w Gdańsku, ale też zakup nowego komputera — opowiada młody naukowiec. — Dają możliwość swobodnej pracy naukowej, a to dla mnie bardzo ważne.